GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 32. — W Srodę dnia 21. Kwietnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 18. Kwietnia.

Przybył tu z Poznania JO. Xiążę Antoni Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego.

Dotychczasowy Professor przy katolickiém gimnazyum w Wrocławiu, Dr. Wissowa, mianowany iest Dyrektorem katolickiego gimnazyum w Głupczycach (Leobschütz.)

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 14. Kwietnia.

Wypis z protokółu Sekretatyatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéy łaski My MIKOŁAY *I.*
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski etc. etc. etc.

Wszem w obec i każdemu komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czynimy:

Zapatrzywszy się na artykuły 31 i 87 ustawy konstytucyiney Królestwa Naszego Polskiego, tudzież na artykuły 90 91 i 93 statutu organicznego o reprezentacyi narodowey.

Postanowiliśmy zwołać obie izby seymowe w stołeczném mieście naszém Warszawie.

Seym otwartym będzie dnia $\frac{16}{28}$ Maia, zostanie zaś zamkniętym dnia $\frac{16}{28}$ Czerwca r. b.

Posłowie i deputowani od gmin zgromadzą się w rzeczoney stolicy Naszey na dni siedm przed otwarciem seymu dla udowodnienia przed Senatem ważności swych wyborów.

Senatorowie Naszego Królestwa Polskiego ziadą się przeto w teyże stolicy w tymże samym czasie.

Senatorowie, Posłowie i Deputowani!

Dwanaście lat upłynęło jak nieśmiertelny Wskrzesiciel oyczyzny waszey zgromadził was poraz pierwszy około tronu swoiego i wezwał do używania naydroższego z przywileiów, które wam nadał.

Odziedziczywszy berło Jego, równie iak

Jego dla was uczucia, powołuiemy was na nowo w tym samym zamiarze.

Trzy iuż odbyte seymy dały wam dostatecznie poznać cel iaki ma być przedmiotem usiłowań waszych i to czego wam unikać wypada. Doświadczenie wykazało korzyści spokoynych obrad i zgubne skutki niezgody. To doświadczenie dla was straconém nie będzie.

W naradach waszych postępować będziecie, o czém niewątpimy, z tém zamiłowaniem dobra publicznego, które was zawsze ożywiało i z tym duchem porządku i iedności, który pracom ostatniego zgromadzenia waszego przewodniczył.

Przytém zapewniamy was o życzliwości Naszéy Królewskiéy, Boskiéy was poruczaiąc opiece.

Dan w Petersburgu d. 25. Marca (6. Kwietnia) roku pańskiego 1830, a panowania Naszego 5go.

(podpisano) *Mikołay*.

przez Cesarza i Króla. — Minister Sekretarz stanu, Stefan Hr. Grabowski.

Dnia 9. b. m. umarł Antoni Jan Nepomucen Xiążę Swiatopełk Czetwertyński, Kasztelan Bracławski, przeżywszy lat 86.

Dnia wczorayszego przybyła sztafeta z Krakowa, z doniesieniem, iż tam znowu Wisła nadzwyczaynie wezbrała. (Zob. Krakow.)

Dobra Słupiec w powiecie Stopnickim woiewództwie Krakowskiém, zniszczone w ostatnich szesciu latach trzema powodziami i dwoma nadzwyczaynémi gradobiciami, iakoby iedynie na igrzysko zawistnych losów przeznaczone, znowu teraz w d. 19. Marca nayokropnieyszéy uległy klęsce. Przy zrzuceniu lodów na rzece Wiśle, wywarta woda wszystkie wały nadwiślańskie porozrywała, w większéy zaś połowie zniosła zupełnie, tak, że przezto w kilku mieyscach Wisła zdaie się swe koryto zmieniać. Wszystkie zasiewy ozime zostały z korzenia wydarte lub zupełnie zamulone. Więcéy niż 20 domów włościańskich zostało zniszczonyh, mnóstwo bydła na wsi, a wszystkie inwentarze dworskie zatopione. Ludzie ledwie z życiem ratować się zdołali, tracąc swoie dobytki. Zniszczenie iest nie do poięcia, w skutkach na przyszłość naygorsze, bo naymnieyszy zbiór wody całe dobra zalewać będzie. Właściciele tych dóbr i przeszło 100 familii włościańskich iest uszkodzonych. Wezbrana woda stała w mierze przez 4 dni.

We wsi Rozbity kamień w wdztwie Podlaskiém, przed miesiącem, niewiasta powiła czworo dzieci; wszystkie były przy życiu.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 13 Kwietnia.

W epoce dzisieyszego odrodzenia przemysłu kraiowego, na szczególnieysze zasługuie wspomnienie Józef Hrabia Moszczeński, który zwiedzaiąc dla dobra narodowego obce kraie, w Arras we Francyi przyiąwszy odzież prostego robotnika w rękodzielni sławnéy cukru P. Crespel, nietylko naukę ale i całą służbę odbywał. Przeszedłszy przez wszystkie stopnie robotnika fabrycznego i wydoskonaliwszy się, obiął i zawiadował naczelnie w Pikardyi inną tego rodzaiu fabryką i nakoniec wróciwszy na ziemię oyczystą w dobrach własnych Ryzawki w Kiiowskiém, takąż fabrykę cukru z buraków założył. Żeby zaś poświęcenie swoie tym pewniéy na pożytek obrócił kraiowy, nie innych iak tylko rodowitych używa w niéy Polaków. — Niemniéy dla pożytku kraiowego odwiedzał zakłady fabryczne u obcych P. Skirmont Alexander i za powrotem w dobrach swych Moladów pod Pińskiem również wytwornię cukru założył, do któréy wszelki sprzęt i silnie czyli machiny, w kraiu naszym pod iego kierunkiem stanęły. — W innym wprawdzie celu, lecz zawsze chwalebnym, podróżuie i nasz czcigodny ziomek JW. Hr. Artur Potocki, albowiem: nietylko we Włoszech znacznie zasilił artystów ziomków naszych; otworzył fundusz na sporządzenie naylepszych wzorów i odlewów posągów starożytnych dla Akademii Krakowskiéy przeznaczonych; ale co ważnieysza: nieszczędzi summ na skupowanie obrazów (pierwotworów) sławnych malarzy wszelkich szkół przyszłą Galeryą w Krakowie składać maiących, do czego iuż nawet stósowne mieysce obmyślił i urządzić polecił. — Chwała niech będzie znakomitym Mężom, którzy tak godnie dostatków swoich używaią!.

W wielką sobotę ku wieczorowi, przeszła po nad przedmieściami Stradom i Kazimierzem

silna burza z deszczem, grzmotem i piorunanami; nazaiutrz zaś, w pierwsze święto Wielkanocne, przez cały dzień ulewny deszcz padał i Wisła tak nagle przybrała, że wczoray musiano znowu zebrać most pomiędzy Kazimierzem i Podgórzem. — Woda była większą o kilka cali iak po puszczeniu lodów.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 26. Marca.

Dzisieyszego poranku działa Seraju ogłosiły obchod święta Bairam. Sultan Mahmud, towarzyszony od Ministrów Porty, swoich dworzan i gwardyi, udał się świtaniem z koszar Ramitszyflik do meczetu Ejub dla odprawienia modłów przepisanych na to nayuroczystsze święto islamizmu. Powróciwszy ztamtąd przyimował Sułtan powinszowania wyższych dygnitarzy. Porta wbrew dotychczasowemu zwyczaiowi kazała przeznaczyć kilka domów i sklepów w pobliżu meczetu Ejub, z którychby Posłowie zagraniczni, życzący sobie tego, przypatrzyć się mogli processyi Sułtana. Orszak woyskowy Sułtana był tą razą mniéy licznym, i niewidziano w ubiorze iego odmian, które pogłoska zapowiadała, wyiąwszy iż uniform oficerów gwardyi konnéy bardzo iest podobny do huzarskiego. Zresztą Sułtan ma zamiar poczynić znaczne odmiany w ubiorze woyska, i szczególniéy co się tyczy okrycia głowy, zastósować go iak naybardziéy do ubioru żołnierzy europeyskich, widać to z publikowanego po meczetach wezwania, ażeby się poddawano takowym przepisom i uznanym od Porty za stósowne odmianom, które się w niczém przykazaniom religiynym niesprzeciwiaią.

Znany Pułkownik (Bimbaszy) Avni-Bej, używany dawniéy do rozmaitych missyy, który miewał liczne związki z Frankami i odznaczał się wielorakiemi talentami towarzyskiemi, został niedawno do Nikomedyi oddalonym; podobno zbyt wielkiém rozwolnieniem obyczaiów w czasie postu Ramasan ściągnął na siebie niełaskę Sułtana, u którego w wielkich dotąd zostawał względach.

Były W. Wezyr, a dotąd W. Rządzca Rumelii, Mehemed-Selim-Basza, utracił ten urząd i wygnany został do Monastiru (w Macedonii). Nieprzyiemne wypadki w Albanii i Janinie, gdzie zniechęceni z przyczyny niewypłacenia zaległego żołdu Albańczykowie dopuszczali się wielkich rozpust i bezprawiów, zapewne były przyczyną popadnięcia w niełaskę. Urząd W. Rządzcy Rumelii otrzymał były W. Wezyr Reszyd-Mehmed-Basza (już on ten urząd dawniéy piastował); syn iego Emin-Basza został W. Rządzcą Janiny, a Mahmud-Basza W. Rządzcą Jeniszeru czyli Larissy.

Rzecz godna uwagi, iż niedawno przybyło tu kilka set Hydriotów, którzy dla obecnego niedostatku zatrudnienia w greckiéy marynarce, iak dawniéy, na flocie tureckiéy służby szukaią, a których Porta, iako zręcznych i doświadczonych marynarzy, chętnie przyimuie.

Stan zdrowia w stolicy iest ciągle dobry; szpitale dla zapowietrzonych są próżne; także w Adryanopolu, w skutku przedsięwziętych przez W. Wezyra środków, liczba chorych znacznie się zmnieyszyła.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 1. Kwietnia.

Powrócił tu w tych dniach Kawaler Thorwaldsen.

Z Monreale (w Sycylii) donoszą pod d. 8. z. m., iż Pan Tomasz Stewart, z starodawnéy rodziny szkockiéy, słynący od młodu z rzadkich talentów i wielkich nauk, przeszedł d. 10. Lutego na łono kościoła katolickiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Kwietnia.

Przybył tu Xiążę Leopold. W orszaku iego znayduie się tylko dwóch Sekretarzy, angielski i grecki. Xiążę zabawi tu dwa lub trzy tygodnie; powróciwszy do Anglii czynić będzie przygotowania do odiazdu do Grecyi. Eskadra, na którey poiedzie de Morei, musi być w pierwszych dniach Czerwca do żeglugi gotową. (Xiążę Leopold wyiechał był z Londynu dnia 5. m. b.)

Prefekci, rozwiązanie Izby Deputowanych, wyprawa przeciw Algierowi, są to przedmioty, które wciąż ieszcze zaprzątaią naszych polityków. Konstytucyonista twierdzi, iż postanowienie względem roz-

wiązania Izby iest iuż podpisane. Inne dzienniki rozprawiaią w przeciwnéy myśli, i niechcą wcale wierzyć, iżby do rozwiązania przyiść mogło. Gazeta Francyi tak się wyraża: „Dzienniki liberalne chcą wmówić w ludzi, iż teraźnieysza Izba niezostanie rozwiązaną. Cel tego oszustwa łatwo przewidzieć. Chcą one w umysłach osłabić wyobrażenie o bezwstydności adresu, przez podawanie w wątpliwość skutku, iaki zdziałał na Królu. Przedewszystkiem staraią się wzbudzić powątpiewanie o szlachetnéy stałości Monarchy. Lecz naprożno. Z odpowiedzią Króla zostało równocześnie wyrzeczoném i rozwiązanie Izby.“

Dnia 6. odbył się z wielką uroczystością pogrzeb Marszałka Gouvion St. Cyr. Po religiynym obrzędzie w kaplicy inwalidów, gdzie ciało zmarłego było wystawione, ruszył orszak pogrzebowy. Cztery bataliony piechoty szły w paradzie. Chorągwie i oznaki dostoyności marszałkowskiéy zdobiły karawan; końce okrywaiącego tenże całunu trzymali Marszałkowie i Parowie Francyi. Za karawanem snuł się długi szereg powozów żałobnych, w których siedzieli Generałowie i wyżsi Oficerowie. Żandarmerya zamykała orszak. Na cmentarzu Oyca Lachaise miał nad grobem Generał Lamarque następuiącą mowę: „Każdego dnia, każdéy godziny, wydziera nam śmierć szczątki owego woiowniczego pokolenia, które tylu sprzymierzonych Monarchów zwyciężyło i niepodległość oyczyzny utrzymać potrafiło. Cała Francya była wówczas iednym składem broni, rozległy obwód iéy granic iedném wielkiém polem boiu. Wszystkich swoich synów wezwała była do oręża, a za tym zaszczytnym głosem poszedł i młody St. Cyr, rzucaiąc błogie roskosze sztuk nadobnych, którym się poświęcał. Ochotnik w iednym z batalionów Paryskich, mniemał on wtenczas dopełnić tylko chwilowego obowiązku; gdy tymczasem iego dzielność, iego umysł woiowniczy, iego los fortunny otworzyły mu zawód świetnych tryumfów. W owym czasie zawieruch i niebezpieczeństw, gdzie podstępy i względy stawiały obraz swéy niemocy i słabości, znalazła prawdziwa zasługa swe mieysce; nie dziw iż zgasły nasz przyiaciel postępował szybko na wyższe szczeble, gdyż na to zasługiwał. Kapitan w roku 1792, był Generałem dywizyi w r. 1794, ale w tych dwóch latach pełnych cudów waleczności otaczało go też codziennie niebezpieczeństwo, i każdy listek wieńca laurowego, skronie iego zdobiącego, zrywał pod mieczem, który nad karkiem iego był wzniesiony. Podobnych dzieł był świadkiem rok 1795, w ciągu którego po nad brzegami Renu i Mozeli walczył. Ztamtąd posłany nad brzegi Tybru, przyiaciel sztuk nadobnych, oparł się rabowaniu muzeów, którém się iego prawy sposób myślenia brzydził. Oddalonego za postępek, zasługuiący na pochwałę, wkrótce potrzeba kazała nanowo zaszczycić dowództwem. Przydany został Generałowi Moreau, swoiemu przyiacielowi i spółorężnemu, który przybycie iego temi słowy armii oznaymił: „Jesteśmy o 10,000 ludzi mocnieysi; St. Cyr znayduie się przy nas.“ Poświęćmy chwilę czasu, abyśmy z bliska przypatrzyli się temu, który sobie tak wielką ziednał sławę. Miałże on dumną śmiałość Klebera, który zdawał się być zrodzonym do powściągania burzy i krępowania wrogów? Posiadałże niepohamowaną popędliwość Neya, która zapalaiąc się z szybkością błyskawicy rzucała się iak on natarczywie na nieprzyiaciela, którego on nigdy nie liczył? Nie! Spokoyny, zimny, wszystko pod rozwagę biorący, stał on wśród srożących się piorunów, wśród wezbranych namiętności, nie daiąc im się porywać; otoczon niebezpieczeństwami, zdawał się ich niewidzieć. A tak nie wzbudzał on entuzyazmu, lecz wzbudzał zaufanie, niezachwiane zaufanie. Wypogodzone zawsze czoło zaspokaiało naytrwożliwszych; słuchano iego głosu iak słowa mądrości; zawierzano iego słowom iak wyroczni iakiego bożyszcza. Takim był wszędzie, tak walczył nad Renem, nad Dunajem, nad Tybrem, wśród piorunów Wezuwiusza, nad Ebrem i Tagiem, na Alpach, w Piereneiach, na lodowatych Północy polach. Tam on dnia 17. Sierpnia r. 1812, ziednał sobie buławę hetmańską. Ostatnich iego dzieł bohatyrskich świadkiem była Elba, gdzie się okazał wielkim przez bezprzykładną i heroiczną wytrwałość wśród naynieprzyiaźnieyszych okoliczności (dowodził iak

wiadomo w obleżoném Dreznie). — Poświęcaiąc wszystko oyczyznie, uważał ią za drugą matkę i za nię tylko walczył; gardząc dostatkami zostawił synowi swoiemu w naywiększéy puściznie swe imie. Nie szukał żadnego urzędu, ale się też od niego niewymawiał, chcąc być pożytecznie czynnym. Jego poczciwość, iego rzetelność, iednały mu nawet u nieprzyiaciół iego szacunek. Jego niewyczerpana dobroć przywięzywała wszystkich do niego; iednę część dzieł swoich dopełniał on swą śmiałością, drugą swą rostropnością, trzecią zaufaniem, które wpaiał, ostatnią nareszcie wytrwałością w swoich postanowieniach. Niczego nie można szczęśliwemu losowi przypisywać. Przy wiernėm podobieństwie tych znamiennych rysów dorozumiewać się Panowie musicie, iż ie pióro spółczesnego skreśliło; mylicie się Panowie; Plutarch to go maluie, Plutarch w swoiém opisaniu Paula Emiliusza i Epaminonda. — Zawołany do Ministeryum dla przywrócenia armii, on tysiączne niesprawiedliwości naprawił; on prawa zasługi i talentów przywrócił. Jako woyskowy prawodawca wystąpił na mownicy z prawem popisów woyska i nadał nam Kartę armii. I tak odradzaiącą się zawsze potęgą woyska zabezpieczył niepodległość oyczyzny. Lecz nie téy tylko pragnął mąż, o którym mawiano: *Fuit incertum, vir melior an dux esset*, owszem, bardziéy obywatel aniżeli woiownik, starał się także być czynnym dla wolności kraiu. Dla tego wyszedł z Ministeryum roku 1819. z dwoma kollegami, których imion Francya nigdy niezapomni, niechcąc głosować za naruszeniem prawa, które zdawało mu się być tarczą tronu i wolności. — Żył odtąd na ustroniu aż do śmierci. Ale i tam użytecznym był swéy oyczyznie, kreśląc na wzór Xenofona dzieła woysk, których był wodzem. Godzien korony iako woiownik, iako statysta i iako myślący pisarz, odznaczał się naukami i ludzkością w obozie, poczciwością w radzie Monarchy, prawdą w swych pismach. Dosyć uczynił dla swéy sławy! Oyczyznę naszą, która go utraciła, powinniśmy opłakiwać, nie iego!" — W końcu téy mowy zaczęły szemrać niektóre osoby bez względu na mieysce, na smutny obchód i głębokie wzruszenie przyiaciół zgasłego męża. Po Generale Lamarque chciał mówić Margrabia Jaucourt, Par Francyi, iako krewny nieboszczyka, lecz dowódzca woyska rozkazał dać ognia. Wszyscy się oddalili z zadziwieniem, co tego przyczyną być mogło. Zresztą przed Generałem Lamarque miał krótką mowę Marszałek Treviso (Mortier).

Zmarły Marszałek Gouvion St. Cyr, urodził się w Toul 1764. roku i początkowie do malarstwa był przeznaczony. Wkrótce po iego z Włoch do oyczyzny powrocie wybuchnęła rewolucya. St. Cyr wszedł do woyska Nadreńskiego pod Generałem Custine, który umiał ocenić zdolności iego. Szybko posunął się na wyższe stopnie przez odznaczenie się swoie w kampanii Alpeyskiéy przeciwko Piemontczykom. W roku 1799 był posłany na zastąpienie Masseny w Rzymie, późniéy dowodził pod Generałem Moreau w armii Nadreńskiéy, a po bitwie pod Marengo powierzono mu poselstwo do Madrytu. Roku 1806 dowodził woyskiem w Neapolu, odbył kampanią Pruską, a w woynie Hiszpańskiéy wsławił się zawoiowaniem Katalonii. Podczas woyny 1813 roku dowodził w Dreznie, śmiałe i stanowcze obroty które przedsiębrał, spowodowały dowodzącego naówczas woyskiem sprzymierzonych Generała Moreau do wyrzeczenia: „Tu St. Cyr dowodzić musi: nie uda nam się być tego wieczora w Dreznie." — Po przywróceniu Burbonów był Ministrem woyny: iego to dziełem iest prawo popisowe i o weteranach. W roku 1819 oddalił się z urzędowania i mieszkał odtąd na ustroniu; iako pisarz woienny zasłużył sobie na słuszne uwielbienie. Jego historya woien Nadreńskich, wydana 1820 roku, iest dziełem prawdziwie klassycznėm. Właśnie ukończył pisać pamiętniki kampanii Włoskich, gdy go śmierć zaskoczyła. Zaczął iuż także zbierać materyały do historyi wypadków woyny Rossyiskiéy i w Saxonii, których był naocznym i czynnym świadkiem.

Podczas wyiazdu ostatniego gońca z Madrytu publikowano tam dekret, znoszący prawo salickie (lex salica) w Hiszpanii. Poprzednio nikt o tem niewiedział, ani nawet Król

Neapolitański. (Jak wiadomo prawo salickie oddala płeć niewieścią od sukcessyi tronu.)

W iednym dzienniku czytamy: „Przez zniesienie prawa salickiego, córki Królów Hiszpańskich uznane są za maiące prawo do sukcessyi tronu. Wiadomo, iż prawodawstwo hiszpańskie częstokroć w tym względzie było zmieniane, i że, mimo dawnieysze zasady i przykłady kraiu, francuzka maxyma nareszcie przemogła. Teraz ona znowu została uchyloną. Brzemienność Królowéy Hiszpańskiéy zapewne do tego powód dała. Chciał Król zapewnić koronę swym dzieciom iakiéykolwiek płci być mogą. Dekret ten obwołany był uroczyście przy odgłosie trąb po ulicach Madrytu."

Królestwo Neapolitańscy wyiadą dnia 14. m. b. z Madrytu i powracać będą przez Paryż do państw swoich.

Xiądz d'Astros, Biskup Baioński, wymówił się od przyięcia Arcy-Biskupstwa Tuluzkiego. Już to iest drugi czyli trzeci przykład iego do dyecezyi swéy przywiązania.

Woysko wyprawy przeciw Algierowi składać się będzie z 36 batalionów piechoty, z małéy liczby iazdy, może z 300 ludzi ułanów, 1600 ludzi artylleryi i 1500 ludzi inżynieryi, prócz dział do oblężenia i t. d.

Wice-Admirał Duperré, przybył dnia 1. m. b. do Marsylii. Tego samego dnia przybyli do Tulonu Kontr-Admirałowie Mallet i Rosamel. Są oni mianowani dowódzcami floty przeciw Algierowi przeznaczonéy.

List ze stanowiska pod Algierem donosi, iż całe wybrzeże téy Regencyi okryte iest woyskiem, które codziennie dwa razy ćwiczy się w ogniu z ręcznéy strzelby i z dział. Zdaie się, iż ma europeyskich nauczycieli, i że Algierczykowie sposobią się do dzielnéy obrony. Szczególniéy umacniaią port Oran, i zakładaią bateryę na wybrzeżu we wszystkich mieyscach, których przyrodzenie niezabezpieczyło od napadu, a któreby lądowanie ułatwić mogły.

Dziennik liberalny **Temps** zawiera list pewnego starego Oficera marynarki, który należał do wyprawy egipskiéy, a który dokładnie zna kraie na północném wybrzeżu Afryki. Pisze on w nim o domysłowym wypadku przeciw Algierowi. Ten przyzwoity sędzia wnosi z obustronnych przygotowań zaczepnych i obronnych, iż Algier zostanie zdobytym, ieżeli wyprawa dobrze będzie kierowaną. „Lecz zdobywszy Algier — kończy on — cóż wtenczas? To iest wielkie pytanie, które nie do mnie należy rozwięzywać!"

Z Malty posłano do Algieru fregatę, która ma zabrać Konsula Angielskiego, a nawet i Konsulów innych narodów, którzyby sobie tego życzyli.

Cały oddział okrętowy, uzbroiony w Brest, popłynął dnia 29. z. m. do Tulonu, wyiąwszy okręty liniowe „Nestor" i „Superbe" i dwie fregaty.

Gazeta Francyi powiada: „Słychać, iż Panowie Waters, Villeneuve i Cauna nie chcą przyiąć ofiarowanych im Prefektur."

Pan Lehoday, weteran pomiędzy dziennikarzami, umarł w roku 80 wieku swego.

W Havre i Rouen spadły znowu wielkie śniegi, które bardzo uszkodziły kwiecie drzew owocowych.

Święte Collegium w Rzymie, które składać się powinno z 70 Kardynałów, liczy ich obecnie tylko 58, a z tych iest 41 rodowitych Włochów.

Z dnia 10. Kwietnia.

Przedwczora wieczor pracował Król Jmć z Xiążęciem Polignac.

Xiążę Leopold stanął w hotelu des Princes. W parę godzin po iego przybyciu odwiedził Xiążę Orleański przyszłego rządzcę Grecyi. Xiążę mieszka z Panem Eynard w iednym hotelu.

Konstytucyonista umieścił imienny spis Deputowanych, którzy głosowali przeciw adresowi.

Mniemaią dziś, iż zdanie tych, którzy radzą nieociągać się z rozwiązaniem Izby, odniesie zwycięztwo.

Z Madrytu donoszą, iż Król wydał dekret względem naboru 14,170 ludzi w celu uzupełnienia woyska.

Dwie naycelnieysze gazety ministeryalne, Gazeta Francyi i Codziennik wciąż z sobą woynę toczą. Gazeta iest za nayprędszém rozwiązaniem Izby i nowemi wyborami, chociaż to i sam P. Villéle niedawno ie-

szcze nazywał skałą, o którą się teraźnieyszy gabinet rozbiie, a Codziennik, krzyczy całym głosem przeciw rozwiązaniu — przynaymniéy przeciw nagłemu.

Podczas obchodu żałobnego za Marszałka Gouvion St. Cyr w hotelu inwalidów, Generał Bourmont (Minister woyny) przyięty był od Marszałków bardzo zimno, przeciwnie General Gérard z naywiększą uprzeymością.

Dzienniki angielskie donoszą, iż rząd Rossyiski podwaia swe usiłowania dla marynarki swéy na czarném morzu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 29. Marca.

Od nieiakiego czasu panuie tu nadzwyczayny skwar, który za przepowiednią wielkich chorób uważaią.

Słychać, iż wielka wyprawa przeciw Mexykowi ma być do szczęśliwszych czasów odłożoną, gdyż Kuba nieiest w stanie dostarczyć potrzebnych na nię pieniędzy.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 23. Marca.

Udzielona w tych dniach amnestya została odrzuconą, pod pozorem, iżby bardziéy rozogniła niż zaspokoiła umysły. — Ministrowie nasi bardzo niekontenci z Francyi i Anglii, od których odebrali to wyraźne oświadczenie, iż bez przychylenia się Don Pedra ani można myśleć u uznaniu Don Miguela.

Dwanaście osób gotuie się tu znowu na śmierć z ręki kata. Także w Porto są w robocie krwawe exekucye. — Dano rozkaz, aby przygotowano gabarrę, która ma wywieść mnóstwo osób, skazanych na deportacyą do Afryki. — Źle się tu powodzi Jezuitom francuzkim; kazania ich są poczęści dla nieznaiomości języka przedmiotem śmiechu, a prócz tego całe duchowieństwo portugalskie niecierpi ich, wyiąwszy Don Miguela, który im bardzo sprzyia; ztémwszystkiém stronnictwo iego codzień bardziéy słabieie, a nadmiar nieszczęść naszych gotuie nam może ich koniec. Listy z St. Michel mówią o duchu konstytucyinym, który na téy wyspie panuie. Z woyska ucieka po 25 do 30 ludzi na wyspę Terceira pod chorągwie Donny Maryi da Gloria.

Anglia.

Z Londynu, dnia 9. Kwietnia.

Dnia 5. m. b. w Izbie niższéy podał Pan R. Grant swóy wniosek za usamowolnieniem żydów. Po wstępie historycznym, w którym wystawił, przez iakie koleie żydostwo w tym kraiu przechodziło, rozwinął swe myśli na poparcie wniosku i zakończył swą mowę témi słowy: „że ieżeli żydzi angielscy zostaną usamowolnieni, sława ludu angielskiego rozlegać się będzie po całéy kuli ziemskiéy.“ — Przeciw wnioskowi mówili: Sir R. Inglis, Pan Beatley, Kanclerz Izby skarbowéy, Pan Perceval i Generalny Solicitor; za wnioskiem: Pan Macanley, Sir J. Mackintosh, Dr. Lushington, Ld. Morveth i Pan W. Smith. Po odpowiedzi Pana Grant przystąpiono do głosowania i wniosek większością 18 głosów (115 przeciw 97) został przyiętym. Odczytano pierwszy raz bil, a drugie czytanie ustanowiono na 26. m. b.

Dnia wczorayszego w Izbie niższéy odłożył Pan Grant drugie odczytanie bilu emancypacyi żydów do dnia 3. Maia. Na wniosek Kanclerza Izby skarbowéy odroczyła się Izba do dnia 26. m. b.

Izba wyższa nieprzyimie pewnie bilu emancypacyi żydów, chociażby tenże w Izbie niższéy przeszedł, lubo wątpić nie można, że i to za lat kilka nastąpi.

Coraz pomyślnieyszéy spodziewamy się przyszłości. Ministrowie zaymuią się usilnie zmnieyszeniem ciężarów publicznych, nietylko przez zaprowadzenie oszczędności w wydatkach na rozmaite wydziały rządu, ale i przez stopniową redukcyą procentu od publicznego długu. Przynieśli iuż ulgę kraiowi, przez zniesienie niektórych podatków. Popieraią z stałością zasady wolnego handlu, i pracuią nad usunięciem z obiegu biletów bankowych wartości iednego i dwóch funtów szterlingów. Te wszystkie użyteczne i wielkie zamiary, są bez wątpienia w związku z chęcią utrzymania stałego pokoiu, i uważać możemy, że niedalecy iuż iesteśmy téy pożądanéy chwili, w któréy nasze finanse i handel na stałych i pewnych zasadach oparte zostaną.

Pan G. Spencer, syn Lorda Spencer i brat

znanego członka Parlamentu, Lorda Althorp, przeszedł na łono kościoła katolickiego.

Gazeta Powszechna przytacza z listu Xcia Leopolda, pisanego do Pełnomocników trzech Mocarstw, w którym panowanie nad Grecyą przyimuie, następuiące mieysca: „Podpisany czuie w głębi duszy, iak dalece pochlebnym iest dlań honor, który mu N.N. Monarchowie wyrządzić raczyli, wybrawszy go do uskutecznienia wspaniałomyślnych zamiarów swoich względem nowego państwa greckiego. Pospiesza przyiąć użyteczny i znamienity zawód, otworzony mu od Wysokich Mocarstw. Stémwszystkiém mniema, iżby zawiódł zaufanie w nim położone, gdyby do rozmaitych protokułów w Lutym r. b. zdziałanych, niedołączył następuiących uwag i t. d.“ — To iest Xiążę wynurzył życzenie: 1) ażeby Wysokie Mocarstwa, które traktat z dn. 6, Lipca 1827. roku podpisały, całość zupełną państwa Greckiego zabezpieczyły i pomoc w razie napaści nieprzyiacielskiéy przyrzekły. 2) Ażeby mieszkańce greccy wysp Kandyi i Samos, które maią być Porcie napowrot oddanemi, postawieni byli za pośrednictwem Wysokich Mocarstw w takim, polepszonym stanie religiynych i obywatelskich stósunków, iżby zabezpieczeni byli przeciw wszelkim uciemiężeniom i rozlaniu krwi. Obszernieysze w tym, iedynie ludzkość tyczącym przedmiocie, udzielenia Pełnomocnikom N. Monarchów, zastrzega sobie Xiążę. 3) Ażeby Wysokie Mocarstwa granicę nowego panstwa ku zachodowi w ten sposób oznaczyć raczyły, iżby się nad lewym brzegiem rzeki Aspropotamos aż do granic na północy wyprowadzonych i do granic kantonu Vlorlos ciągnęły, a ztąd rozszerzały na wschód aż do granic od przyrodzenia utworzonych, to iest do pasma gór łączącego się z górą Oetą; albowiem granica ta iest nieodzownie do ubezpieczenia téy części nowego państwa potrzebną. 4) Ażeby Wysokie Mocarstwa raczyły udzielać nowemu państwu zasiłki pieniężne tak długo, dopóki źródła iego dochodów sił nieodzyskaią; gdyż całemu światu wiadomą iest rzeczą, że rząd tymczasowy iedynie za pomocą zasiłków wspaniałomyślnie od N. Monarchów udzielanych, był w stanie utrzymania się. 5) Ażeby wspomnione Mocarstwa nowemu Monarsze Greckiemu posiłków w woysku tak długo udzielać raczyły, dopóki on nieutworzy potrzebnéy siły zbroynéy.

Pewien oficer angielski donosi z Konstantynopola pod dniem 25. Lutego, iż przy rozwiązaniu naymłodszéy Sułtanki użyci byli — niesłychana rzecz w rocznikach Seraiu — lekarz grek i akuszer francuz i że Sultan kontent z ich usług, przemówił do lekarza po iego nazwisku, a nie, iak zwykł nawet naypodleyszy muzułmanin przemawiać do chrześcianina: Dziaur (psie). „Stephano!“ — rzekł Sułtan do niego — „iestem kontent z twéy usługi, powróć do twoich przyiaciół, ucieszą się, gdy cię zobaczą.“ Zresztą obudwóch choynie obdarzył. Byli oni przez miesiąc w usługach Sułtana, i przez ten czas nie opuścili na chwilę Seraiu.

Rozmaite wiadomości.

Podług doniesienia wychodzącego w Warszawie Pamiętnika umieiętności moralnych i literatury, nieiakiś Pan Elkana, przełożył Walenroda Mickiewicza i znaczną część drobnieyszych iego poezyy na ięzyk niemiecki, które zamierza wkrótce drukiem ogłosić, a potém zaiąć się wydaniem antologii wszystkich poetów polskich. Na probę umieszczone są niektóre przekłady niemieckie w tém czasopiśmie.

Dnia 2. m. b. umarł w Rzymie, przeżywszy lat 88, Kardynał Juliusz Marya della Somaglia, Dziekan świętego Kollegium, Biskup Ostyi i Velletri, Podkanclerzy i Bibliotekarz kościoła Rzymskiego.

Sławny, blisko 200 lat stary żółw, który się znaydował w ogrodzie Peterborugh w Anglii, zdechł dnia 2. m. b.

Handel płótnem w Szląsku coraz bardziéy się zmnieysza z powodu konkurencyi innych kraiów. Roku 1828. 12 domów handlowych w Landshut wyprzedały 77,445½ sztuk (po 60 łokci), a roku 1829. tylko 39,440½.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 32.
(Z dnia 21. Kwietnia 1830.)

Rozmaite wiadomości.

Przeieżdżaiąc Król Jmć Bawarski przez Rzym dał posłuchanie Pułkownikowi bawarskiemu Heydeck, przyiął go iak nayłaskawiéy i pochwalił w naypochlebnieyszych wyrazach iego dla Grecyi poświęcenia. Rzeczony Pułkownik złożony był w Rzymie ciężką chorobą, lecz szczęśliwie z niéy wyszedł.

Między Austryą i Marokko pokóy przywrócony.

Rossyniego opera Tell daną była w Bruxelli raz poraz trzy razy z naywiększemi oklaski. Recenzent teatralny w Gazette des Pays-Bas nazywa tę operę „klassycznem dziełem w całéy rozciągłości tego wyrazu," i powiada, iż Rossyni pokazał się w niéy spółzapaśnikiem Gluka.

Z Gdańska donoszą pod dniem 5. Kwietnia: „Z powodu ostatnich listów z Londynu z daty 23. Marca donoszących: że dowóz pszenicy iest tam mały, i że cena naywybornieyszych iéy gatunków podniosła się o 2 szyl. na kwarter: na placu naszym ceny utrzymuią się ciągle, lecz piękna pszenica iest w tak małéy ilości, iż największa część zleceń niemoże być uskutecznioną i interesa są mniéy ożywione, aniżeliby się tego spodziewać można."

Urządzenie wolnego portu w Wenecyi może być bardzo szkodliwe dla handlu Tryestu; położenie albowiem Wenecyi więcéy sprzyia handlowi, środki kommunikacyi są łatwieysze i wygodnieysze, a na żyznéy ziemi w okolicach tego miasta większa ilość płodów wydawaną być może, iak w górzystéy krainie otaczaiącéy Tryest.

Talizman.

Pewien żołnierz z regularnego woyska egipskiego kupił od Derwisza za kilka krwawo zapracowanych Paras talizman, który go miał bronić od kul, i upoiony radością pokazał go oficerowi francuzkiemu. Ten wyśmiał go. Żołnierz struchlał. Dobrze! — rzekł oficer — zróbmy probę! Szybko zawiesił na głowę psa talizman, strzelił do niego i — zabił. Rozgniewany żołnierz biegnie do Derwisza i żąda zwrotu pieniędzy. „Przyiacielu" — rzecze Derwisz — czyż talizman iest przeznaczonym dla nieczystego zwierzęcia? Nie masz on być obroną wiernych? — „Ha" — zawołał żołnierz — „więc sprobuię na tobie!" — Wszakże Derwisz niedopuścił tego, owszem dobywszy sakiewki, z smutkiem oddał żołnierzowi napowrot pieniądze.

Groby zwierząt.

Zadziwia to, że tak mało śladów znayduiemy zdechłych zwierząt. Hrabia Montlosier, mówi, w wyszłych niedawno pamiętnikach swoich, iż często nałamał sobie głowy, gdzie zwierzęta oczekuią śmierci i co się z ich szczątkami dzieie. Dla doyścia tego naznaczył nagrody tym, którzyby mu zwierze zdechłe dostawili; zwiedzał oraz w tym celu wszystkie iamy w górach sąsiednich, iednakże długi czas nie mógł nic odkryć, aż mu raz na myśl wpadło wpełzać do iamy, na którą, z powodu szczupłego iéy wchodu dotąd nie zważał. Jakież było iego podziwienie, gdy się uyrzał w wysokosklepionéy iaskini, zawieraiącéy w sobie mnostwo szkieletów zaięcy, królików i t. d. wszystkie regularnie ułożone, tak iż nie mógł żadną miarą przypuścić, ażeby resztki te były łupem drapieżnych zwierząt.

AVERTISSEMENT.

Dobra Boguniewo i Pacholewo, w Powiecie Obornickim 2 mile od Rogoźna, 1½ mili od Obornik położone, Instytutowi Kassy Wdów należące, składaiące się z folwarków i wsi zaciężnych Boguniewa, Pacholewa, Słomowa, folwarku Szczytna, wsi czynszowéy Nawiska, i 3889 Morg 32 □P. lasu, maią być przez publiczną licytacyą naywięcéy daiącemu sprzedane.

W tym celu wyznaczony został termin licytacyiny przed Deputowanym Wnym Strantz, Radzcą Regencyi,

na dzień 21. Maia r. b.

o godzinie 11stéy przedpołudniem w sali naszéy konferencyinéy, na którym maiący zdolność i chęć kupna wzywaią się ninieyszém, by offerty swe podali, a pewni być mogą przyderzenia, ieżeli iakie niezaydą przeszkody.

Podania przyimowane będą tak na całe dobra w całości, iakoteż na folwarki poiedyńczo, i w miarę korzystnieyszéy sprzedaży, takowa w całości lub poiedyńczo nastąpi.

Na przypadek poiedyńczéy sprzedaży utworzone zostały następuiące części:

1) Folwark Boguniewo z wsią czynszową Nawiska z osadą leśną pod Boguniewem i następuiącemi gruntami, iako to:

67 M.	179 □P.	ogrodu,
1253 -	72 -	roli,
221 -	132 -	łąk,
4 -	61 -	pastwiska,
176 -	114 -	wody,
21 -	99 -	podworza i zabudowania,
20 -	52 -	nieużytkowego gruntu,
1939 -	2 -	lasu, i
33 -	73 -	gruntu osady leśnéy,
ogół. 3738 M.	64 □P.	dominialnych gruntów.

2) Folwark i wieś zaciężna Słomowo, z folwarkiem Szczytno i następuiącemi gruntami:

a) przy folwarku Słomowie

43 M.	62 □P.	ogrodu,
666 -	124 -	roli,
208 -	12 -	łąk,
72 -	20 -	pastwiska,
42 -	133 -	gruntu nieużytkowego,
3 -	152 -	podworza i zabudowania,
1037 M.	143 □P.	. . 1037 M. 143 □P.

b) przy folwarku Szczytnie

18 M.	103 □P.	ogrodu,
444 -	111 -	roli,
49 -	13 -	łąk,
34 -	66 -	pastwiska,
10 -	105 -	gruntu nieużytkowego,
1 -	118 -	podworza i zabudowania.

Summa	558 - 156 -
i lasu	930 - 139 -
ogółem	2527 M. 78 □P.

gruntów dominialnych.

3) Folwark Pacholewo z następuiącemi gruntami:

29 M.	174 □P.	ogrodu,
1064 -	54 -	roli,
143 -	52 -	łąk,
164 -	91 -	pastwiska,
52 -	125 -	gruntu nieużytkowego,
5 -	87 -	podworza i zabudowania,
1019 -	71 -	gruntów leśnych.
ogół. 2479 M.	114 □P.	gruntów dominialnych.

Naymnieysze podania, które tylko przyimowane będą, są

ad 1) na	38,800 Tal.
ad 2) na	23,000 -
ad 3) na	21,000 -
za całe dobra na ustanowione.	82,800 Tal.

Połowa summy kupna zaliczona być musi gotowizną, reszta pozostać może do 5 lat na pierwszéy dóbr hypotece.

Stósunki dziedziczne i włościańskie uregulowane będą od dnia Sgo Jana w Pacholewie i Słomowie. — W Boguniewie nieiest ieszcze regulacya przedsięwzięta, natomiast abluicya pańszczyzny z Nawisk iest w biegu. Sprzedaż następuie ryczałtem, bez ewikcyi za mappy i taxy, w Registraturze naszéy od dnia 10. Maia r. b. do przeyrzenia leżące.

Dzierzawcom Boguniewa i Pacholewa zaleciło się, aby chęć kupna maiącym obeyrzenia dóbr dozwolili.

Jako kaucyą offerty, powinien naywięcéy daiący za całą maiętność 5000 Tal., a na każde

poiedyncze dobra 2000 Tal. złożyć w terminie, co event. iako zaliczenie na summę kupna uważać się będzie.

Przyderzenie nastąpi w 8 dniach po licytacyi, do którego czasu naywięcéy daiących zobowięzuią ich podania.

Dalsze warunki sprzedaży przełożone będą w terminie licytacyi, i iuż teraz w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1830.

Królewsko - Pruska Regencya.
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów Królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Kruszewnia w Powiecie Poznańskim położony $1\frac{3}{4}$ od Poznania $\frac{1}{2}$ mili od Swarzędza odległy, do państwa Swarzędzkiego zakładu kassy wdów ogólnego dziedzicznego należący, ma z inwentarzem żywym i martwym na folwarku rzeczonym znayduiącym się drogą licytacyi publiczney naywięcéy daiącemu sprzedanym bydź. Tém celem termin licytacyi przed Deputowanym do tego Konsyliarzem Regencyi Wym Stranz na

dzień 24. Marca r. b.

zrana o godzinie 11téy w Izbie naszéy konferencyinéy w Poznaniu wyznaczonym został, na który chęć kupna maiący i środki do kupna posiadaiący z tém nadmienieniem wzywaią się, aby podania swe czynili, i ieżeli w przeszkodzie z resztą nic nie stanie, przyderzenia spodziewali się.

Do folwarku tego należy:

736 Morg	129 □P.		roli,
18 —	- —		w łąkach,
16 —	14 —		w ogrodach,
79 —	83 —		w pastwiskach,
13 —	69 —		w mieyscach nieużytecznych,
4 —	42 —		w podwórzach i placach do zabudowania.
w ogóle 868 Morg	7 □P.		

Minimum, od którego podania zaczynaią się na 8300 tal. ustanowione.

Z pretium kupna połowa w dniu 24. Czerwca r. b. do kassy tuteyszéy głównéy regencyinéy wypłacona bydź musi, druga połowa do pięciu lat na hypotece pierwszéy na wsi sprzedanéy pozostać może.

Na kaucyą za podanie swe naywyższe naywięcéy podaiący w terminie licytacyi 500 tal. deponować winien, które eventualnie iako na poczet pretii kupna zaliczone uważaią się.

Sprzedaż dzieie się ryczałtem, bez ewikcyi za mappę i taxy od dnia 10. Maia biorąc do przeyrzenia w Registraturze leżące.

Warunki szczegółowe do sprzedaży, w terminie licytacyinym przełożone zostaną, i mogą także w Registraturze naszéy przeyrzane bydź.

Dotychczasowa dzierzawczyni polecenie odebrała, aby do kupna ochotę maiącym przeględu wsi niewzbraniała.

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów Królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Piaszczysty grunt wpodle gruntu kupca Eliaszewicza pod Nrm. XIV. Colombia i nad rzeką Wartą sytuowany 2 morgi i 70 kwadrat. stóp Magdeb. obeymuiący, wypuszczony zostanie w wieczystą dzierzawę w terminie dnia 10. Maia r. b. zrana o godzinie 10téy w Izbie expedycyinéy na Ratuszu odbyć się maiącym. Wzywam osoby maiące chęć nabycia tego gruntu, iżby się w terminie zgłosili i licyta swe podali. Naywięcéy ofiaruiący spodziewać się może przybicia, po nastąpionéy wyższéy approbacyi.

Poznań, dnia 27. Lutego 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Jozefa z Grudzielskich wdowa po Piotrze Żołtowskim, mieszkaiąca w folwarku Kopiec zwanym w Powiecie Wągrowieckim i Ur. Michał Moszczeński, były dziedzic Niedzwiad i Skorek, podobnież

w Powiecie Wągrowieckim położonych tamże mieszkaiący, aktem przedślubnym zawartym na dniu 10. Stycznia r. b. przed podpisanym Sądem wyłączyli wszelką wspólność maiątku i dorobku, co się Publiczności dla wiadomości powszechnéy podaie.

Wągrowiec, dnia 29. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Attest hipoteczny rekognicyiny z dnia 5. Grudnia 1798. wraz z expedycyą czynności z dnia 20. Grudnia 1796. na mocy ostatniéy zmarły Sylweryusz Zakrzewski pretensyą 476 Tal. 4 sgr. summy posagowéy Annie z Starzenskich Zakrzewskiéy należącéy się udowodnił i protestacya do wysokości powyższéy summy dla ostatniéy w księdze hipotek dóbr Wierzei Rubr. III. Nro. 3. zaintabulowaną została, zaginął.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy do zaginionego instrumentu, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub skryptów iakich posiadacze, pretensye mieć mniemaią, aby się do podania i dopilnowania swych pretensyi

w dniu 10tym Lipca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Zakrzewskim w naszéy izbie dla stron wyznaczonym terminie stawili, pod tém zagrożeniem: iż w razie niestawienia się, z swémi pretensyami wykluczeni, im wieczne milczenie do dokumentu tego nakazane, i następnie amortyzacya tegoż nastąpi.

Tym zaś, którzy terminu osobiście dopilnować niemogą, i którym tu na znaiomości zbywa, Kommissarze sprawiedliwości Przepałkowski, Brachvogel i Sędzia Spies iako Mandataryusze proponuią się, których pełnomocnictwem i informacyą opatrzyć można,

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1810.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Gorzewo w Powiecie Wągrowieckim położona, Ur. Michała Plucińskiego i iego małżonki Anny Chrystyny własna, 1819 morgów 117 kwadr. pręt. obeymuiąca, podług taxy sądownie zdziałanéy na 17163 tal. 23 sgr. 4 den. oszacowana, z powodu długów, nay więcéy daiącemu publicznie sprzedaną być ma.

Tym końcem wyznaczyliśmy do licytowania trzy termina:

na dzień 20. Marca,
na dzień 23. Czerwca, i } 1830.
na dzień 22. Września,

z których ostatni iest zawitym, zrana o godz. 10., przed Deputowanym Sędzią Ziem. W. Jentsch w sali instrukcyinéy posiedzeń naszych, na które zapłacenia zamożnych i kupienia chęć maiących z tą zapozywamy wzmianką, iż taxa, regestra rozmiatu, tudzież karta w registraturze naszéy każdego czasu przeyrzane być mogą.

Zarazem zapozywamy wszystkich w ogólności, którzy nam z nazwiska i pobytu swego nie są znani a mianowicie:

1) Sukcessorów Ignacego Sliwińskiego, iako to:
 a) spadkobierców Franciszki Obarzankowskiéy,
 b) Katarzyny Skoraszewskiéy;
2) Mateusza Rowińskiego lub iego sukcessorów;

ażeby się na tych terminach osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego na którego przedstawia im się UUr. Sobeski, Reykowski i Lydtke Kommis. Spraw. stawili, i prawa swe udowodnili. W razie zaś niestawienia się naywięcéy daiącemu nietylko przyderzenie udzielonem ale nawet po nastąpionem złożeniu summy szacunkowéy wymazanie ich pretensyi zadecydowaném być ma, bez produkowania do tego potrzebnego instrumentu.

Gniezno, dnia 16. Listopada 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczněy dóbr szlacheckich Wieiec czyli Waice w powiecie Międzychodz-

kim leżących, zapisana iest z mocy dekretu z dnia 31. Marca 1800. w dziale I. pod Nrm. 2. summa 1,000 złp. czyli 166 tal. 20 sgr. z prowizyą po $3\frac{1}{2}$ od sta na rzecz zniesionego teraz konwentu XX. Franciszkanów w Obornikach, na fundamencie testamentu przez niegdy ś. p. Józefa Prusimskiego pod dniem 24. Kwietnia 1739. sporządzonego, feria sexta in Crastino festi Visitationis Beatissimae Mariae Virginis tegoż roku w Grodzie Poznańskim oblatowanego, a na dniu 14. Grudnia 1796. do akt hipotecznych podanego.

Wykaz hipoteczny wspomnionemu konwentowi XX. Franciszkanów w dowód zahipotekowanéy dla nich iak wyżéy summy przez byłą Regencyą Pruss Południowych udzielony z dokumentem rzeczonym zginął. Z powodu tego wniosła Król. Regencya w Poznaniu w imieniu fiskusa o umorzenie dokumentu opisanego.

W skutek tego, zapozywaią się ninieyszém wszyscy, którzyby do summy rzeczonéy i wystawionego na nią dokumentu, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub téż posiadacze listowni iakieżkolwiek prawo mieli, aby się w terminie

na dzień 2. Czerwca r. p.

godzinę 9. zrana wyznaczonym w izbie naszéy sądowéy przed W. Sędzią Giesecke osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestla i Mallow proponuiemy, stawili i pretensye swoie udowodnili. W razie albowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im milczenie w téy mierze nałożoném będzie, dokument zaś zaginiony za umorzony ogłoszonym zostanie.

Międzyrzecz d. 17. Grudnia 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Dzierzawa dóbr ziemskich.

Do wydzierzawienia dóbr Kurowa w Powiecie Kościańskim położonych drogą publicznéy licytacyi na rok od Sgo Jana 1830. do Sgo Jana 1831. roku, wyznaczony iest termin na

dzień 18. Maia r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Wnym Wolff Sędzią Ziemiańskim w Izbie instrukcyinéy Sądu podpisanego, o czém ochotę do podięcia téy dzierzawy maiących zawiadomia się z nadmienieniem, iż warunki dzierzawy w Registraturze przeyrzane być mogą.

Wschowa, dnia 11. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Królewskiéy Intendentury piątego korpusu armii w Poznaniu zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do kassy następnie wymienionych oddziałów i instytutów garnizonowych iako to:

1) pierwszego batallionu 18go pułku piechoty w Rawiczu,
2) tu konsystuiącego batallionu fizylierów tegoż pułku,
3) 1go batallionu 19go pułku obrony kraiowéy, tegoż szwadronu i kompanii artyleryi w Lesznie,
4) siódmego pułku huzarów tamże,
5) 3go batallionu 3go pułku gwardyi obrony kraiowéy,
6) Magistratu w Lesznie z tegoż administracyi garnizonowéy,
7) Magistratu w Kościanie z tegoż administracyi garnizonowéy,
8) tuteyszego Magistratu z tegoż zarządzania garnizonowego,
9) Magistratu w Rawiczu z tegoż zarządzania garnizonowego, i na koniec
10) lazaretów garnizonowych w Wschowie, Rawiczu i Lesznie,

z iakiegokolwiek prawnego źródła za czas od Stycznia do końca Grudnia 1829. pretensye mieć mniemaią, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy, a naydaléy w terminie peremtorycznym na

dzień 27. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed delegowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego JPanem

Stoephasiuszem w naszéy Izbie intrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie udowodnili, w razie zaś przeciwnym spodziewali się, iż niestawaiący, nietylko z pretensyami swemi do wspomnionych kass preklndowani będą, ale im też w téy mierze wieczne milczenie nakazane zostanie i iedynie do osoby tego, z którym tranzakcye zawierali, lub który zapłatę na nich przypadaiącą odebrawszy ich niezaspokoił, odesłanemi będą.

Wschowa, dnia 11. Marca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością poddzierzawcy byłego Podpułkownika woysk polskich Jana Szczawińskiego, który w Amcie Jerka pod Kościanem na d. 25. Maia 1828. umarł, za wnioskiem opiekuna nieletniego syna i sukcessora beneficyalnego rozporządzeniem z daty dzisieyszéy proces sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został, przeto niewiadomi wierzyciele wspólnego dłużnika ninieyszém publicznie się zapozywaią, ażeby się w terminie peremtorycznym

na dzień 21. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Delegowanym Sędzią Ziemiańskim W. Voldt naznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych Pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody na to w oryginale lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potzeba do protokułu obiaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawaiący wierzyciele za utracaiących wszelkie prawo pierwszeństwa uznani a ze swemi pretensyami odesłani zostaną iedynie do tego, cokolwiek po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli ieszcze zostanie.

Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć nie mogą lub którym tu na znaiomości zbywa UUr. Lauber, Douglas, Mittelstaedt, Fiedler i Storck Kommissarzy Sprawieliwości na Pełnomocników się proponuie, z których sobie iednego obrać i tego w potrzebną plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

w Wschowie, dnia 15. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Jankow i Donaborów do Ur. Tekli Psarskiéy należące, w powiecie Ostrzeszowskim położone, na Sty Jan r. b. z dzierzawy wychodzą i od tego czasu na dalsze trzy lata wydzierzawione być maią.

Wyznaczywszy tym końcem termin na

dzień 8. Czerwca r. b.

o godzinie 10. zrana przed Deputowanym W. Sędzią Ruschke, zapozywamy chęć dzierzawienia i zdolność złożenia kaucyi maiących, aby się w takowym stawili z tém nadmienieniem, iż warunki dzierzawne w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 29. Marca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do przedaży dóbr Suchoręcza, Suchoręczka i Bąka wraz z przyległościami w powiecie Szubińskim położonych, do wdowy i sukcessorów niegdy Michała Guttrego należących, z których pierwsze dwa na 49,966 tal. 16 sgr. 8 fen. a ostatnie na 5,356 tal. 20 sgr. oszacowano, wyznaczone są w drodze konieczneý subhastacyi termina licytacyine

na dzień 3. Lipca 1830.,

na dzień 9. Października 1830.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 15. Stycznia 1831.

zrana o godzinie 9téy przed Ur. Krause Sędzią Ziemiańskim w mieyscu posiedzeń podpisanego sądu.

Taxa przeyrzana bydź może każdego czasu w naszéy registraturze.

Bydgoszcz, dnia 5. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Ścigani listem gończym z dnia 24. Marca r. b. Nro. 25. Woyciech i Piotr bracia Kaźmierczakowie, zostali resp. w dniu $\frac{14}{15}$. b. m. uięci i tu oddani.

Szroda, dnia 19. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

We wtorek dnia 4. Maia r. b. zrana o godzinie 8méy, sprzedawaną będzie drogą aukcyi za złożeniem natychmiast licitum, oprócz wielu innych przedmiotów, także pewna liczba niezdatnych iuż dla artylleryi, lecz iescze dobrych szorów i narzędzia rzemieślnicze kowalskie, na podwórzu tuteyszego klasztoru zakonnic S. Katarzyny przy Wronieckiéy ulicy, na co się chęć kupna maiących zaprasza.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1830.

Król. 5ta Brygada Artylleryi.

Aukcya w starym rynku Nr. 38.

Znaczny zapas towarów, po większéy części z angielskiéy cyny robionych, do spadku zmarłego konwisarza JPana Kallert należący, iako to: wielkie, średnie i mnieysze lichtarze kościelne i stołowe, lampy kościelne, rozmaite krucyfixy, kropidlniczki, puszki do oleiu, kielichy i wiele innych sprzętów kościelnych, dałéy: wazy, półmiski, talerze, łyżki wazowe, stołowe i od kawy, menaże, masielniczki, sólniczki, kubki, imbryczki do kawy, puszki do lodu, kałamarze, miednice z dzbankami, szkandele, łożogrzeie, leyki, miary, naczynia nocne, rozmaite zabawki dla dzieci, odlewki do faiek i guziki;

również formy do świec we wszelkich wielkościach, ozdoby na trumny i rzędy, znaczną ilość nowéy i staréy angielskiéy cyny, mosiądz i ołów, niemniéy wszystkie narzędzia rzemieślnicze, formy, duże żelazne moździerze i wiele innych do tego rzemiosła należących przedmiotów, będę sprzedawał przez publiczną aukcyą

w poniedziałek dnia 26. Kwietnia r. b. i t. d. zawsze przed południem i po południu za natychmiastową zapłatą.

Ahlgreen.

Wieś Sędziwoiewo

w powiecie Wrzesińskim departamencie Poznańskim o $\frac{1}{2}$ mili od Wrześni, $2\frac{1}{2}$ od Gniezna, 6 mil od Poznania odległą, na którą 13,600 Tal. w listach zastawnych X. Pozn. są zaciągnionemi, chcą sukcessorowie śp. Franciszka Raszewskiego z wolnéy sprzedać ręki, o czém się chęć kupna maiących uwiadomia.

Mieszkam teraz przy Wrocławskiéy ulicy pod liczbą 257. na drugiém piętrze w kamienicy JPana Fibich.

Poznań, dnia 13. Kwietnia 1830.

Dr. v. Wiebers.

Szanownemu Obywatelstwu i prześwietnéy Publiczności mamy honor donieść niniejszém: iżeśmy cotylko otrzymali nadsyłkę kupionych przez nas na mieyscu win węgierskich ze zbiorów r. 1829., 1827., 1824., 1823., 1819. i 1818. i polecamy takowe do wyboru w nayumiarkowańszych cenach.

G. Keyner i Milewski.

Dnia 4. Maia r. b. w Turwi pod Kościanem, będą sprzedawane więcéy daiącemu kilkadziesiąt baranów i 40 maciorek iednoletnich czystego zarodu.

Co tylko otrzymałem pewną ilość świeżych cytryn Messeńskich i przedaię sztukę po 7 i 8 gr. pol., słodkie pomarańcze po 12 i 15 gr. pol.
Józef Verderber, w rynku Nr. 85.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Kwietnia 1830.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $101\frac{1}{2}$	po $101\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A..	$102\frac{3}{8}$	102
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	$102\frac{3}{8}$	102
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$102\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{3}{8}$	—
Szląskie	—	107

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	$100\frac{1}{8}$	$100\frac{1}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. *Kwietnia* 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	—	28	—	—	—	29	—
Jęczmień . .	—	21	—	—	—	22	6
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	—
Taterka . .	—	18	—	—	—	19	—
Groch . . .	—	27	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	12	6	—	1	15	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	21	—	—	—	22	6

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 15. *Kwietnia* 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	12	6	i	—	—	—
Żyto	1	9	—	-	1	6	—
Jęczmień wielki	1	4	5	-	1	1	10
Jęczmień mały	1	1	3	-	—	—	—
Owies	1	—	—	-	—	23	9
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	5	—
Zyto	1	10	—	-	1	5	—
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	23	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	—	—	-	5	22	6
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6